

# BRANŻY GROZI BANKRUCTWO! W czwartek protest stacji kontroli pojazdów

- Rozmawiałem w zeszły poniedziałek z przedsiębiorcą, który prowadzi podstawową stację kontroli pojazdów w Warszawie - jemu z badania technicznego w tej chwili, po odliczeniu wszystkich kosztów, zostaje niecałe 10 złotych. Z tego musi sam siebie utrzymać i mieć odłożone jakieś środki na przyszłe inwestycje związane z modernizacją systemu badań technicznych. (...) Podstawowa pensja dla świeżego diagnosty to jest ok. 3,5 tys. netto. W dużych miastach diagnosta może liczyć na ok. 5 tys. netto. Przedsiębiorca chciałby dać więcej, ale nie może. Warto to zderzyć z pensją, jaką muszą zapłacić przewoźnicy kierowcy TIR-a - tam jest minimum 9 tys. netto na rękę - tyle dostaje świeży kierowca, żeby w ogóle zechciał przyjść pracować - opisywał Prezes Zarządu Polskiej Izby Stacji Kontroli Pojazdów. Czy wraz z doświadczeniem pensja diagnosty znacząco rośnie? 6 tys. netto to jest sufit, który ciężko jest przekroczyć, bo nie zostanie nic dla przedsiębiorcy - prezes Marcin Barankiewicz (grafika PIKP)

**Polska Izba Kontroli Pojazdów zapowiedziała na najbliższy czwartek (29 września 2022 r.) protest przedstawicieli branży: „Polscy przedsiębiorcy, właściciele stacji kontroli pojazdów, w większości małe i średnie firmy, nie godzą się na to, żeby ich branża upadła.” - uzasadniają.**

**Polska Izba Stacji Kontroli Pojazdów zapowiedziała na najbliższy czwartek (29 września br.) protest. Jak się dowiadujemy ma się on odbyć w Warszawie, dodajmy, iż tego samego dnia w Sejmie RP odbędzie się posiedzenie Komisji Infrastruktury w trakcie którego posłowie mają dyskutować nad procedowanym rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw ((druk nr 2540) [kliknij]). Nadto właśnie 29 września 2022 r. mija 18 rocznica opublikowania rozporządzenia określającego wysokość opłat za badania techniczne. Przez ten czas opłaty nigdy nie były waloryzowane.**

**Nowelizacja ustawy.** W projekcie zaproponowany zmiany systemu badań technicznych, określających nowe warunki przeprowadzania badań na najbliższą dekadę, albo i dłużej (wdrożenie Dyrektywy 2014/45/UE). Jak ocenia PISKP w swoim komunikacie [kliknij] „*Obawiamy się, że może to być gwóźdź do trumny dla naszej branży. Wielu przedsiębiorców już teraz nie stać na bieżące utrzymanie firmy. Tym bardziej nie udźwigną kosztów wprowadzenia reformy, które poprzez brak szczegółów są trudne do oszacowania. Dodatkowo mechanizmy przewidziane w projekcie pozwolą zamknąć dowolną stację poprzez cofnięcie na skutek kontroli uprawnień diagnostom z rygiorem natychmiastowej wykonalności, a dotychczas pracujący diagnosty po upływie 36 miesięcy od dnia wejścia w życie nowych przepisów mogą mieć problem z uzyskaniem świadectwa kompetencji, które będzie uprawniało do przeprowadzania badań technicznych. Dodatkowo na rynku zaczyna brakować pracowników, czyli diagnostów. Z przeprowadzonej przez nas ankiety wynika, że około 33,5% to diagnosty w wieku 50-65 lat, a tych powyżej 65 roku życia jest przeszło 27%. Za chwilę wielu przedsiębiorców będzie miało problem z zatrudnieniem diagnosty. Po prostu nie będzie ich na rynku pracy.*”

**Protest SKP 29.9.2022.** „*Każdy przedsiębiorca prowadzący stację kontroli pojazdów doskonale zdaje sobie z tego sprawę co to oznacza. W tym okresie o 340% wzrosło minimalne*

wynagrodzenie, zmieniła się stawka VAT z 22 na 23%, a inflacja liczona na koniec 2021 r. wzrosła o przeszło 51%. Strach pomyśleć jaki będzie odczyt inflacji na koniec 2022 roku. W tym czasie bardzo zwiększyły się koszty prowadzenia działalności. Zbliżający się okres zimowy nie napawa optymizmem z racji drastycznych podwyżek za ogrzewanie i prąd. Opłata przez 18 lat jest niezmienna. Jej wysokość jest zamrożona. Dla przedsiębiorcy 98 zł brutto za badanie techniczne samochodu osobowego ma obecnie zupełnie inną wartość niż w 2004 roku. Teraz mamy diametralnie inne realia gospodarcze! Przedsiębiorcy prowadzący stacje kontroli pojazdów są w potrzasku. Gdy koszty im stale rosną, nie mogą nic zrobić, ponieważ wysokość opłat jest określona na sztywno urzędowo. Ta sytuacja powoduje, że wiele stacji kontroli pojazdów zaczyna bankrutować. Z informacji uzyskanych z CEP wynika, że pierwszej połowie tego roku zamknięto 152 stacje. Druga połowa roku nie napawa optymizmem. Szacuje się, że około 25% wszystkich podstawowych stacji kontroli pojazdów, może zakończyć swoją działalność. Zamykają się także stacje okręgowe. W sytuacji gdy wielu przedsiębiorców walczy o przetrwanie, planuje się wprowadzenie zmian w systemie badań technicznych, które mogą wygenerować koszty nie do udźwignięcia dla przedsiębiorców. Polska Izba Stacji Kontroli Pojazdów od dawna podejmuje działania na rzecz waloryzacji i urealnienia wysokości opłat za badania techniczne. Nie jest to łatwe, ponieważ podwyższenie stawek nie jest decyzją merytoryczną, tylko polityczną. Protestowaliśmy już w listopadzie zeszłego roku, licząc na to, że rządzący wysłuchają apeli i argumentów branży. Czas minął, nie było reakcji. Musimy po raz kolejny zamianifestować, że już dłużej na waloryzację czekać nie możemy! Może być po prostu za późno!" - uzasadniają organizatorzy protestu.

**29. w Warszawie ma się odbyć manifestacja [kliknij]. Zgromadzeni przejdą ulicami stolicy, aż do siedziby Ministerstwa Infrastruktury. Jednocześnie w czasie trwania protestu część stacji Kontroli Pojazdów w Warszawie ostrzegawczo nie będzie przeprowadzała badań technicznych pojazdów. Przedsiębiorcy z innych regionów kraju także planują - na znak solidaryzmu z protestem - nie będą prowadziły badań, wywieszają flagi i plakaty. (jm)**

Źródło: Prawo Drogowe